

# PIŁA MÓWI

# T Y G O D N I K INFORMACYJNY DLA WSZYSTKICH

Ceny ogłoszeń: 1/4 str. 4000 zł, 1/8 str. 2400 zł 1/4 str. 1500 zł, 1/16 str. 800 zł, 1/32 400 zł. drobne 10 zł. za wyraz

Rok 2 Piła, dnia 30 marca 1947 Nr 13 (31)

## POWÓDŹ

Wzwiązku z katastrofą powodzi Redakcja naszego pisma otwiera listę ofiar na rzecz powodzi.

Wszelkie nadesłane nam na ten cel kwoty zostaną natychmiast przekazane cen-

### Drukarze na powodzi

Oddział Związku Zaw. Prac. Przem. Poligr. w Piile samorzutnie i jednogłośnie spieszy z pomocą ofiarom powodzi.

Długotrwała i ciężka zima spowodowała katastrofalną w skutkach powódź.

Wobec takiego stanu rzeczy społeczeństwo miasta Piły i świat pracy powinien przysięść z pomocą wszystkim dotkniętym tą klęską.

My pracownicy Drukarni złożyliśmy sumę 1940 zł. w Redakcji „Piła Mówi”.

Wzywamy miejscowe Związki Zaw. do dalszej ofiarnej współpracy z czynnikami Rządowymi.

Na pomoc dla powodzi w Pruszkowie składam 500 zł.

I wzywam wszystkich stolarzy i przedsiębiorstwa budowlane. Kudłaty Eugeniusz

## Powiatowa Rada Związków Zawodowych do Społeczeństwa miasta i powiatu

Klęska powodzi, jaka nawiedziła olbrzymie połacie kraju niweczy dobytek setek tysięcy mieszkańców naszych wsi i miasteczek.

Rozpętaną żywioł wodny przybiera formę dawno niecotowanego kataklizmu, jeśli pominiemy okrucieństwa najazdu hitlerowskiego. Duże ofiary w ludziach i los tych, którzy wyszli cało z groźnego niebezpieczeństwa unosząc ze sobą jedynie życie, nie może być obojętny całemu społeczeństwu.

Obowiązkiem każdego jest przysięść z najwydatniejszą pomocą nieszczęśliwym współbraciom.

Rząd mimo energicznej akcji przeciwpowodziowej i przekazania na ręce Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej kwoty 100 milionów złotych na cele niesienia pomocy dotkniętym powodzią, nie może podjąć olbrzymim zadaniom i stworzyć do-

stętnym czynnikiem kierującym akcją pomocy.

Wierzmy, że obywatele Piły jak zawsze tak i przy tej okazji nie zawiodą.

### Apel do mieszk. Powiatu

Tereny objęte powodzią pozbawione zostały całkowicie wody do picia. Woda z rzek jest zanieczyszczona, a używanie jej bez oczyszczenia wywołać może plagę chorób zakaźnych, szczególnie tyfusu. Bardzo dobrym środkiem odkażającym są tabletki, które znajdowały się w paczkach UNRRA.

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Państwowych Kolo w Piile wzywa tą drogą całe społeczeństwo, a szczególnie wszystkie Związki Zawodowe do składania nieużytych tabletek do oczyszczania wody w Zarządzie Zw. Zawodowych Pracowników Państwowych, Starostwo pokój 247 i 246.

Wspomniane tabletki zostaną rozproszone przez Nadzwyczajny Komisariat do Walki z Epidemiami na tereny objęte powodzią.

Zarząd Zw. Zaw. Prac. Państwowych

stającą opiekę i pomoc w naszym rodzinnym.

Apelując do serc obywateli naszego powiatu, którzy w większości swej doskonale wiedzą jak bezradnie rozpaczliwą jest dola człowieka pozbawionego dachu nad głową, kawałka czelebia i podstawowych warunków istnienia, wzywamy wszystkich, którym nie jest obojętne wstrząśnięcie dla ludzkiego nieszczęścia, do składania ofiar na rzecz pomocy powodziom.

Niech groza matki nie mającej czym nakarmić i ogrzać dzieci poruszy świadomość i chęć ulżenia niedoli cierpiącym, w postaci złożenia datku w formie choćby minimalnej kwoty pieniężnej lub w naturze.

Przewodniczący Pow. Rady Zw. Zaw. w Piile  
wz. Świącki, Sekretarz.

## ZŁA PASSA PIŁY

Miasto nasze przeżywa obecnie wyjątkowo złą passę.

Jako typowe jej objawy wymienimy tylko wykryte w ostatnich czasach malarzacje i nadużycia, które naraziły na straty dwie nasze spółdzielnie—Powszechną i Samopomocy Chłopskiej oraz aferę Spółdzielni Rybackiej a ściślej mówiąc firmy H. Gruszevska, która pociągnęła za sobą aresztowanie Prezydenta Miasta. Dalej notujemy ciągle rozbijanie się naszych starań o poprawienie stanu opieki lekarskiej nad ludnością naszego miasta. Szczególniej dotkliwie odczuliśmy to w ostatnich dniach — kiedy zarówno lekarz specjalista chirurg—jak karetka pogotowia ratunkowego, jak wreszcie sprawa uruchomienia szpitala przy ul. Osóbki Morawskiego, które według wszelkich danych mogły być uważane za definitywnie załatwione, muszą znów ulec zwłoce. Pod względem politycznym wreszcie zmuszono nas ponownie do walki o powiat pilski i utrzymanie siedziby władz w Piile.

Jeśli do tego dodamy atak paskarzy na świat pracy, który prowadzi wprost do wygłodzenia ludności miasta to w sumie otrzymamy niewesoły obraz obecnej rzeczywistości.

Zahartowani pionierzy tworzący wyrobione kadry kierowników życia spo-

łeczności, którzy obmyślić i wykonać plan naszego przetrwania i z całą energią urwać łeb złu.

Nie może nas przerażać fakt, że wykryto zbrodniczość, nadużycie zaufania społecznego czy nieudolność, która w ciekawie przyniosła straty gospodarce społecznej — gorzej byłoby gdyby tych spraw nie wykryto. Miotła sprawiedliwości wymieć te nieczystości i oczyścić atmosferę w mieście.

Znacznie ważniejsza sprawa stanu sanitarnego w mieście winna nas wobec wytworzonej sytuacji spowodować do definitywnego rozprawienia się z kompetentnymi czynnikami a w szczególności z władzami i Ubezpieczalniami Społecznej w Obornikach, które kpią sobie w żywe oczy z swych obowiązków względem ludzi pracy w Piile, placących grube miliony nie po to aby gdzieś daleko siedzący biurokrac

# WALCZYMY O ZDROWIE

Rozmowa z Naczelnikiem Wojewódzkiego Wydz. Zdrowia dr. Zaroskim.

Katastrofalna sytuacja na odcinku zdrowia, jaką przeżywamy w Piłie spowodowała nas do wizyty u szefa służby zdrowia naszego województwa, aby zasięgnąć konkretnych informacji na ten temat.

Postawiliśmy doktorowi Zaroskiemu trzy pytania: 1) jak przedstawia się sprawa szpitala w Piłce, 2) co się dzieje z lekarzami powiatowymi i 3) jaki wpływ może wywrzeć wojewódzki Urząd Zdrowia na Ubezpieczalnię Społeczną, która lekceważy swoje obowiązki względem ubezpieczonych z terenu Piły.

Udzielone nam chętnie obszernie i szczerze wyjaśnienia pozwalają stwierdzić, że

pierwszy lekarz województwa zna nasz teren i jego bolączki, że należy docenić wartość naszego miasta i że to przyznaniem jej może zrobić wojewódzki Wydz. Zdrowia aby nam pomóc — będzie zrobione!

Jeśli chodzi o sprawę szpitala, to będzie on uruchomiony. Wprawdzie fundusze, jakimi państwo dysponuje na ten cel są nikłe, wprawdzie taka instytucja jak Ubezpieczalnia Społeczna nie kwapi się z pomocą finansową, chociaż mogłoby to uczynić — tym niemniej jednak szpital przy ul. Osóbki-Morawskiego będzie uruchomiony. Najlepszy dowód dobrej

woli dr. Zaroskiego, to przelanie na ten cel funduszy przeznaczonych zasadniczo dla innych ośrodków, w kwocie 400 000 złotych.

Dyrektorem szpitala będzie dr. Świstun, chirurg ginekolog, który w najbliższych dniach przybędzie do Piły.

Nominacja lekarza powiatowego będzie zdecydowana w ciągu bieżącego tygodnia. Jeśli dr. Z. Bieda zgodzi się objąć to stanowisko sprawa jest załatwiona. (Ponieważ zainteresowany przez nas dziś dr. Bieda oświadczył, że gorów jest poświęcić swe siły i zdrowie tej ciężkiej pracy — można by powiedzieć, że ten problem nie istnieje).

Wreszcie w sprawie działalności Ubezpieczalni Społecznej w Piłce, dr. Zaroski obiecał nam stanowczą ingerencję natychmiast po przedłożeniu odnośnego memoriału.

W dalszej rozmowie dr. Zaroski skreślił niesłychanie ciężkie i nienormalne warunki w jakich muszą pracować ofiarni pracownicy służby zdrowia na terenie całego województwa, a szczególnie na Ziemi Lubuskiej.

Rozmowę przeprowadził T. Kowalewski

## ZŁA PASSA PIŁY

traktowali ich niewygodniejsze interesy przez nogę. O ile musimy rozumieć ciężką ogólną sytuację finansową Państwa, wynikającą stąd braki również w opiece lekarskiej, o tyle nie wolno nam tolerować zaniedbań władz Ubezpieczalni Społecznej, która jest instytucją powołaną i opłacaną przez świat pracy dla kolektywnej ochrony jego zdrowia i to za jego własne, ciężko zapłacone pieniądze.

Stwierdzamy, że wobec całkowitego zawodu, oraz niewypelnienia obietnic i zobowiązań przez Oddział Ubezpieczalni w Obornikach, delegacja naszego świata pracy winna złożyć wizytę władzom naczelnym tej instytucji w Łodzi, przedstawić istniejący, nieznosny stan i żądać natychmiastowego naprawienia wyrządzonych nam krzywd.

Działacze polityczni z terenu miasta Trzcianki wszczęli energiczne starania o przeniesienie siedziby władz powiatowych z Piły do Trzcianki szermując umiętnie jedynym argumentem, mianowicie bardziej centralnym położeniem geograficznym w obecnym obszarze powiatu. Ich nieprzemyślana, nieprzedyskutowana z Piłą akcja, nacechowana energią i zacięciem godnymi lepszej sprawy, pomimo pewnych sukcesów początkowych skazana jest z góry na niepowodzenie. Nawet więcej — kryje w sobie niebezpieczeństwo, że „rozłożą się” własnymi argumentami, i zamkną sobie drogę do odzyskania rangi miasta powiatowego, gdy nadejdzie czas ostatecznego porządkowania granic obszarów administracyjnych w Rzeczypospolitej.

Zaczyna się bowiem od tego, że powiat piłki nie potrzebuje miasta Trzcianki.

Starania naszych działaczy szły po linii przyłączenia do powiatu piłskiego wieńca gmin okających bezpośrednio miasto, i Trzcianka mogła pozostać za jego granicami. Obecna konfiguracja terenowa

powiatu jest jedynie tymczasową, zdecydowaną przez Rząd Rzeczypospolitej ze względu na konieczność właśnie ulokowanych w Piłce władz powiatowych, a to wobec ciężaru gatunkowego Piły dla gospodarki ogólnopństwowej. Jak nam wiadomo z autorytywnego źródła powiat piłski otrzyma logiczny układ terenowy natychmiast po zakończeniu konferencji pokojowej i naszą jest rzeczą przygotować władzom kompetentnym odpowiednio uartykułowane wnioski w tej sprawie.

Wydaje nam się, że właściwym przeznaczeniem i interesem jej ludności, jest dla Trzcianki być drugim poważnym miastem powiatu piłskiego, ale poglądom naszym w tej sprawie nie chcemy nikomu narzucać i wydaje nam się że nikt w Piłce nie będzie przeszkadzał aspiracjom Trzcianki w sprawie powiatu własnego — byleby nie chciała przez siłę zostać stołecą powiatu piłskiego. Na takie bowiem załatwienie sprawy nie pozwolili nie tylko zdrowy rozsądek ale dobrze pojęta polska racja stanu.

Mamy nadzieję że działacze z miasta Trzcianki zakopą topór wojenny i przedyktują z nami całokształt zagadnienia, co niewątpliwie doprowadzi do rozwiązania najlepszego dla obu stron a przede wszystkim dla interesów państwa, trybu tego rodzaju spory partykularne bynajmniej nie służą. Nie zapominajmy, że mamy tyle istotnej, rzeczowej roboty w terenie, że odrywanie od niej najcieższych działaczy dla chimery, lub wywalanta o-

## SPROSTOWANIE

W Nr-rze 12 naszego tygodnika w artykule „Walne Zebranie chóru Halka” zakradł się błąd. W zdaniu „... druha szepczana Mrocza wielkiego bojownika polskości na terenie Piły i wielkiego działacza śpiewaczego zamianowanego na ponownego prezesa kół”... Powinno być zamiast „ponownego prezesa”... „... honorowego prezesa...”

twartych drzwi, jest poprostu zbrodnią wobec Państwa i Społeczeństwa.

Fala drożyzny na podstawowe artykuły żywnościowe, jakim są mąka, chleb i ziemniaki jest dodatkową kłeską gnębiącą nasz świat pracy.

Cała prasa podała rzeczowe i miarodajne informacje, wskazujące na to, że mimo wszystko, wystarczy nam żywności do nowych zbiorów i niema żadnych obiektywnych powodów do panik.

Wiemy również, że w całym szeregu miejscowości, mimo pewnych ograniczeń ceny nawet nie drgnęły.

Dlaczego za tym w Piłce musimy przeżywać orgię drożyzny pochłaniającej ciężki wysiłek robotnika w pocie czoła pracującego nad odbudową?

Czy naprawdę trzeba, aby nieepohowanym gniew ludu wkroczył z całą stanowczością i przypomniawszy w dotkliwy sposób spekulantom i paskarzom; że czasy ich definitywnie się skończyły?

W każdym zaś razie nie będzie dla nich miejsca na terenie naszego miasta.

Wszystkie te sprawy, zle i przykre, którym tyle naraz zważyło się na Piłę przemiłują jak zły sen!

Trzeba nam tylko kontynuować walki nad odbudową naszego pięknego miasta i czynić to w sposób, któryby mógł służyć za wzór rodakom.

T. K.

# OFIARY NA RZECZ POWODZIAN

## składać można w Redakcji „PIŁA MÓWI“

### KONFERENCJA PRZEMYSŁOWA W PILE

W dn. 27. 3. 1947 r. odbyła się w świątlicy Związku Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego przy ul. Piramowicza 22 konferencja dyrektorów i kierowników Zakładów przemysłowych z terenu miasta Pily.

Po referacie ob. T. Kowalewskiego na temat obecnej sytuacji przemysłu pilskiego, wygłosiła się obszerna, rzeczowa dyskusja, w toku której omówiono całokształt zagadnienia.

Odkładając sprawozdanie z konferencji do następnego numeru, obecnie podajemy tylko powyższe uchwały.

### FLAGI NARODOWE

Na łamach I.K.P. ukazał się artykuł, który u nas jest bardzo aktualny.

Chodzi o flagi narodowe.

Do dziś dnia, widzi się na niektórych domach strzępy brudnych szmat bez koloru, zawieszonych na byle jakich patykach. Strzępy te mają wyobrażać flagi narodowe. Trzeba sobie wreszcie uprzytomnić, że flagi narodowe mogą stale zdobić tylko Urzędy Państwowe a domy prywatne należy ozdabiać jedynie w uroczystości państwowe i narodowe.

Czemu zatem do dziś wiszą jeszcze te „flagi“.

Wiemy że były wydane zarządzenia aby te flagi usunąć. Widzimy jednak, że nie zostało to wykonane w 100%. A zatem winnych należy pociągnąć do odpowiedzialności. Milicja Obywatelska winna zająć się oczyszczeniem miasta z tych „flag“ a winnych ukarać dorobić za profanowanie znaku narodowego.

Obywatele m. Pily! Zbliża się wiosna. Zbliżają się święta narodowe. Chyba każdego z nas stać na ufundowanie ładnej flagi narodowej, która by wyglądała swym nie urągała tej nazwie. Nie jest to wielki wydatek a kademuz z nas milej będzie widzieć w święta narodowe piękne, estetyczne flagi, które łopotem swym cięższe będą nasze serca, że po ciemnej nocy niewolno dożyliśmy czasu, że możemy swobodnie wywiesić swój znak.

Niechże ten znak nie robi nam wstydu.

Czekamy odpowiednich zarządzeń ob. Starosty, określających dopuszczalne rozmiary flag narodowych, któreby położyły kres dotychczasowemu stanowi rzeczy.

„Zetko“

1. Rozważywszy aktualną sprawę akcji miasta Trzcianki za przeniesieniem władz powiatowych z Pily do Trzcianki, zebrani jednomyślnie wyrazili opinię, że byłoby to ogromną krzywdą dla przemysłu pilskiego i mogłoby w poważnej mierze zahamować jego imponujący rozwój, co z kolei musiałoby odbić się fatalnie na odbudowie miasta.

2. Jako odpowiedź na wszelkie zakusy zmierzające do zepchnięcia Pily do roli kopciuszka, zebrani postanowili odpowiedzieć zwiększeniem wysiłków, wzmocnieniem tempa odbudowy i produkcji pilskich zakładów przemysłowych, co winno doprowadzić w krótkim czasie do podwojenia ludności w mieście.

3. Wobec uporczywego niewypelnienia przez Ubezpieczalnię Społeczną w Obmiarkach swych zobowiązań w stosunku do ubezpieczonych z terenu miasta Pily, władze przemysłu w najściślejszej współpracy ze Związkiem Zawodowym, zarządzając natchemniastowej pozytywnej działalności tej instytucji, przyczyn interwencji wniosą do Naczelnej Dyrekcji Ubezpieczeń.

4. Postanowiono powołać Prezydium Przemysłu pilskiego, które na naszym terenie będzie namiastką Izby Przemysłu Handlowej.

5. Jednogłośnie stwierdzono, że nicjąca zorganizowania oddziału Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Pile zasługują na całkowite poparcie.

### KSIĄŻECZKA O ŁUŻYCACH \*).

Mamy przed sobą broszurę wydaną przez Akademicki Związek Przyjaciół Łuży „Prołuź“.

Szczupły tomik, ładnie wydany, z kilkoma ilustracjami na papierze kredowym, wyglądem swym zachęca do czytania.

Treść — to dzieje, opis geograficzny, demograficzny i gospodarczy Łuży — ostatniego bastionu słowiańskiego na Zachodzie. Oczywiście wszystko w skrócie, oczywiście wszystko ujęte raczej literacko niż naukowo.

Tym niemniej przeczytawszy tę książeczkę możemy sobie wyrobić zdanie o tym narodzie słowiańskim nad Sprewą.

Dla nas szczególnie ważna jest sprawa 200 kilometrów granicy zamiast z Niemcami z bratnim narodem Serbów Łużyckich jako że dość mamy Niemców na zawsze.

Hasło Prołuży „Nad Łużycami polska straż“ warta jest podjęta przez cały naród polski.

Uważamy nawet, że sprawa ta jest ważniejszą niż się na oko wydaje, że trzeba by głębiej w nią wejść i niezależnie od konjunktury politycznej postawić ją zdecydowanie na forum O.Z.N.

Prawo samostanowienia, i do wolności muszą mieć ludzie, którzy wytrzymali piętnastowiekowy napór germatizmu.

Prawo to może być zrealizowane jedynie teraz. Nie będzie drugiej takiej szansy.

\*) Wanda Goebel „Wyspa Zapomnianych“

### OPRACOWANIE DONIOSŁEGO ZARZĄDZENIA DLA ZIEM ODZYSKANYCH

Warszawa. W opracowaniu znajduje się projekt zarządzenia Ministra Ziemi Odzyskanych w sprawie opuszczonego i ponie mieckiego mienia nieruchomości w uzdrowiskach na obszarze Ziemi Odzyskanych. Projekt przewiduje ostateczne uregulowanie tej kwestii, kładąc kres dotychczasowemu nieporozumieniom w sprawie rozporządzenia i użytkowania tego mienia.

Zgodnie z projektem, ma być przeprowadzona weryfikacja przydziałów nieruchomości w uzdrowiskach, od czego wyłączone będą jedynie obiekty turystyczne,

przyjęte w ub. roku przez Ministerstwo Komunikacji. Przewiduje się zachowanie w uzdrowiskach tylko niezbędnej ilości obiektów jako domów letnisko-kuracyjnych w ramach akcji czasowej, przynajmniej większą ich liczbę w miejscowościach, nadających się na ten cel, a to stacjach klimatycznych i kąpieliskach nadmorskich.

Projekt zajmuje się również sprawą określenia miejscowości, przeznaczonych wyłącznie na akcje czasowej, dla celów czysto turystycznych, względnie w połączeniu obu.

# NA ZAKRĘCIE

Nie jest wymysłem przemądrzalego XX-go wieku aksjomat o istnieniu przepaści między życiem a idealami, o niemożliwości pełnego zrealizowania tych ostatnich nawet kosztem największych ofiar. Nie posiadają one cech twórców konkretnych, które dąłoby się kupić, zdobyć czy wypracować. Ideal — to marzenie, to piękna myśl, nieuchwytna —

... i zawsze uciłała z taką samą sztywnością, z jaką się go goni. Uchwyconym nigdy jeszcze nie był. Ręce ludzkie nie skalały go swym dotykiem. Nie nasycił jeszcze nikogo ale da to piękne poczucie walki zdobywczej, tę świadomość brania udziału w rycerskiej gonitwie ludzi żywotnych i wartościowych, ludzi, którzy poza spokojeniem swych codziennych potrzeb, podejmują się spełnienia wyższych założeń. Życie bez tej gonitwy — to wycekiwanie na śmierć, to szara, ponura, beznadziejna męka, to przyglądanie się swym wytartym lachmanom, świszczącym włosom i mnożącym się bez przerwy zmarszczkom na twarzy.

Nie najpodlejszymi między tysiącem innych, są ideały spółdzielców, ideały — marzenia o powszechnej współpracy, o równości nie w księgach praw zapisanej, ale w księgach praktycznego życia. W służbę ich wprzęgli się dobrowolnie dziesiątki, miliony ludzi na całym świecie i nie narzekają, nie żałują jej. Odpadają wprawdzie pewne jednostki ale to są tylko ci, którzy nigdzie nie wytrwają. Ideały spółdzielcze mają w sobie wielką moc i zdolne są w jasny związek największe duchy. Kuszą swym bezpośrednim, czolowym założeń — szczęściem człowieka, osłabłym przez podanie sobie ręk.

Sila kuszenia jest wielka, ale realizacja założeń w praktyce wykazuje niezmiernie szeroką amplitudę pomiędzy osiągnięciami dobrej i złe funkcjonującej spółdzielni. Są tysiące takich spółdzielni co dochodzą do wspaniałych rezultatów (Anglia, Dania,

Czechy, Łotwa, Szwecja, polski Łasków) ale są i dziesiątki tysięcy takich, co kompromitują cały ruch w oczach postronnych, co nie tylko, lecz nie dają spółdzielczości, ale szkodzą jej przez swą błędną lub nieudolną gospodarkę.

Rozpiętość osiągnięć spotykamy wszędzie i w naszym i w Polsce ale szczególnie w naszym kraju. W Polsce z bardzo wielu spółdzielni wspaniale pod kątem technicznej setki sklepów przednich i takich, które są zwykłymi kramnikami paskarsko-szabrownicznymi o ruchliwych nieraz jak ośmornica małkacka, uganianymi się za łatwym zyskiem, nie zdających sobie nawet sprawy, że swym istnieniem wnoszą zamęt w organizację właściwej spółdzielczości a zysk i korzyści pozostawiają w rękach w najlepszym razie niewiadomych. Mało jest powiatów, gdzie podobne zróżniczkowanie nie istnieje. Jest to objaw ogólny dla całego terenu Ziemi Odzyskanych a przystym całkiem naturalny. Stanowi on odbicie układu ludnościowego omawianego terenu. Tak jak normalnie jest tutaj, że w jednym domu mieszka ruchliwy Lwówianin czy Warszawian obok powolnego i upartego Litwina, zarozumiałego Poznaniaka lub śląskiego „plemona“ — ręk samo nie może dziwić nikogo fakt mozaikowego układu sieci spółdzielni. Do rad i zarządów weszły elementy napływowe i nadyły każdej z nich swój właściwy charakter. Tu, gdzie trafili się wyszkoleni i wytrawni spółdzielcy, placówki rozwijały się po linii wytkniętej przez pionierów spółdzielczych — tam gdzie weszli ludzie nowi, wyniki są bardzo różnorodne.

Teren powiatu i miasta Pily nie wyróżnia się od innych powiatów Ziemi Odzyskanych ani w dół ani w górę. Wartość spółdzielni pilskich, pod względem realizacji podstawowych założeń ideowych, jest tak samo różnorodna, tak samo wykazuje szeroką rozpiętość ocen jak szczecińskie czy wrocławskie. Jedne z nich mają kierownictwa, rozumiejące co to jest spółdzielnia i tam widąc pozytywne rezultaty świadomych i przemyślanych posunięć w

kierunku urabiania gromady ludzkiej w duchu samopomocy, w innych siedzą „wielcy kupy od małych interesów“, objając się po rowach przydrożnych gościńca spółdzielczego: Jest to objaw nie wesoły, ale trudno spodziewać się gruszek od wierzby albo araba od mulicy. Spółdzielczość jest piękną ideą, ale trzeba ją poznać, zrozumieć i pokochać — wtedy dopiero można liczyć na dobre wyniki. A to wymaga i pracy i czasu...

W obecnej chwili są z tego stanu dwa wyjścia, zmienić skład osobowy niewłaściwych zarządów lub rad, z-go przeskoki dotychczasowych. Pierwsza droga jest prostsza, szybsza i łatwiejsza, wystarczy bowiem zwołać zebranie i dokonać wyboru, ale niestety niewykonalna z powodu braku ludzi, którymi możnaby zastąpić poprzednich. Pozostaje zatem rozwiązanie drugie — przetopić wszystkich pracowników spółdzielczych „z Bożej łaski.“ na prawdziwych spółdzielców w tempie możliwie najszybszym, bo każdy miesiąc zwłoki to strata niepowetowana, wobec nieustabilizowanej sytuacji rynkowej i niemożliwego wieku miejscowego ruchu spółdzielczego. W początkowym stadium, w dniach szukania gruntu pod nogami, każda placówka potrzebuje szczególnie dobrych przodowników, inaczej grożą jej wykrywienia, które nie zawsze dadzą się w przyszłości naprawić a z biegiem czasu mogą sprowadzić na zupełne bezdroża, czyniąc ze spółdzielni parodię kramiku „aby handel szedł“.

Z przykrością i niepokojem trzeba stwierdzić, że tego rodzaju objawy zdradzają niektóre placówki spółdzielcze terenu pilskiego. Objawy są groźne ale — wobec większych, niż w zapadłej wiosce, możliwości samokształcenia się personelu — dające się łatwo usunąć.

Trzeba tylko głębszego poznania zasad systemu gospodarczego i ideologii spółdzielczej oraz odrobiny dobrej woli ze strony odpowiedzialnych za stan swoich placówek czynników. J. Sz.

## OGŁOSZENIE

Z uwagi na w Wielką Sobotę mające się odbyć zebranie miesięczne G.Z.P. w Pile zwołuje się wszystkich członków Związku Pszczelarskiego oraz sympatyków na dzień 3 kwietnia 1947 r. o godz. 17-tej w Szkole Zawodowej przy ul. Teatralnej w Pile.

Zarząd Gminnego Związku Pszczelarskiego w Pile

## POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKA WSPÓLPRACA TURYSTYCZNA

Warszawa. W trosce o skoordynowanie całej akcji turystycznej, czasowej i obywatelskiej Związek Nauczycieli Wychowania Fizycznego wysunął projekt utworzenia w Min. Oświaty specjalnego wydziału czasów, obozownictwa i turystyki

oraz rozbudowy tego wydziału na szczeblu okręgowym.

Zadaniem Wydziału byłoby planowe kierowanie akcją turystyczną, ujednostajnienie metod szkolenia obozowego młodzieży w szkołach i organizacjach itp.

# Młodzież walczącej Hiszpanji

(Władysław Broniewski.)

Ci, co nie będą niewolnikami

Idą Cię bronić Ziemi Hiszpańska,  
Abyś nie była, jak przed wiekami  
Znowu królewska, księża i pańska.

Walka o wyzwolenie Hiszpanji z pod Frankińskiego terroru trwa. W pierwszych szeregach walczących, jak zawsze i wszędzie jest młodzież. Ta właśnie młodzież walcząca Hiszpanji zwróciła się do nas o pomoc. Prawie dwa lata minęły, od czasu uwolnienia ludzkości od hitleryzmu. My młodzież polska pamiętamy dobrze czasy, kiedy faszyci dążąc do zagłady naszego narodu, przez obozy, krematoria, więzienia i egzekucje wyniszczył ok. 6 miliona ludności polskiej, zostawiając nam półtora miliona sierot, a nasze straty wojenne sięgają 20 miliardów dolarów. Bestialskie metody faszystów znamy więc dobrze i doskonale rozumiemy cierpienia

## Wszystko dla Ziem Zachodnich

Jak już donosiliśmy Polski Związek Zachodni organizuje w dniach od 13. do 20. kwietnia br. „Tydzień Ziem Zachodnich“

Uroczystości kwietniowe, które odbędą się pod protektoratem najwyższych czynników w państwie, są pomyślane jako radosna manifestacja pracy dla dobra Ziem Zachodnich, połączone z przeglądem dokonanych osiągnięć.

P.Z.Z., jako wykladnik opinii i dążeń społeczeństwa w sprawach zachodnich nadając „Tygodniowi Z.Z.“ charakter ogólnokrajowy i ogólnonarodowy przez wciągnięcie Polonii Zagranicznej w sferę zainteresowań sprawami zachodnimi, przedstawi bilans osiągnięć dwuletniej pracy na Z.Z., perspektywy dalszej odbudowy i rozwoju, pozycję Ziem Zachodnich w organizacji Europy, układ spraw społecznych i narodowościowych na Z.Z. stan kultury i oświaty oraz stosunek Niemiec do Polski w dwa lata po wojnie. Określi wreszcie rolę, osiągnięcia i plany Polskiego Związku Zachodniego w odniesieniu do spraw zachodnich.

Dla zapoznania społeczeństwa z powyższymi problemami P.Z.Z. przeprowadzi między 13. a 20. kwietnia poza licznymi manifestacjami, szeroko zakrojoną akcję odczytową oraz uświadamiającą przez prasę, radio, film wydanie specjalnych numerów swoich pism, cykl broszur itd.

Należy z zadowoleniem stwierdzić, że wiadomość o mającym się odbyć „Tygodniu Ziem Zachodnich“ odbiła się już znacznym echem w prasie polskiej zagranicą, szczególnie we Francji.

młodych patriotów hiszpańskich, gnębionych przez tego samego wroga. Podziwiany naród hiszpański za jego nieustępliwą dziesięć-letnią walkę z rodzimym ciemiężycielem. Niestety akty terroru ze strony faszystów, trwają nadal. Ostatnio aresztowania stały się coraz częstsze, oraz bardziej masowe. W więzieniach przebywają młodzi przywódcy ruchu oporu. W listopadzie ubiegłego roku toczył się proces przeciwko dwudziestu młodym bojownikom w wieku od piętnastu do osiemnastu lat, w tym dwóch dziewcząt. Sąd specjalny w Madrycie skazał dziewczęta z nich na śmierć, a pozostałych na karę trzydziestu lat więzienia. Ponadto podkreślamy, że podsądni są nie pełnoletni i na mocy prawa, nie podlegają kompetencji wojskowego Sądu Specjalnego. Oto są fakty, które wskazują na konieczność szybkiej mobilizacji Młodzieży Demokratycznej wszystkich narodów wyzwolonych z pod jarzmem hitleryzmu. Zadaniem naszym konieczne jest zlikwidowanie reżymu Generała Franco, który kontynuuje ideę i metody Hitlera. Dla tego też, my Młodzież Demokratyczna Polsk! gorąco popieramy prośbę młodzieży hiszpańskiej, o zorganizowanie delegacji Organizacji Narodów Zjednoczonych wspólnie z przedstawicielami Centralnej Federacji Młodzieży Demokratycznej dla zbadania warunków, w jakich znajdują się więźniowie polityczni w Hiszpanji. Bohaterska walka Młodzieży Hiszpańskiej wywołała podziw i solidarność całego świata. Zwywym wyrazem tej solidarności były na frontach Hiszpanii brygady międzynarodowe, wyrazem zaś tego podziwu był odzew, jaki walka hiszpańskiej Republiki znalazła w twórczości pisarzy-demokratów poza granicami Hiszpanii.

Wyjątek

(Z poezji Broniewskiego)

Do odwetu Hiszpania, na nowo wszystko zdobyć!

Niech woła każdy bezustannie aby nie dać ich pobić.

O, przyjaciele! dzieją się dzieje, walka za nami.

Walka przed nami. Ja chcę Wam rzucić za Pireneje

Serce poety: Cześć i dynamit.

W. Ratajczyk.

# ODEZWA!

Centrala Polskiego Ruchu Obrony Łużyckiej „PROLUZ“ ogłosiła tekst odezwy Prezydenta Łużyckiej Rady Narodowej Jana CYŻA, wydanej w Budziszynie z końcem 1946 roku. Odezwa ta wraz z kompletem mapek orientacyjnych została rozesłana do rządów Narodów Zjednoczonych.

My Serbowie Łużyccy najmniejszy z niewyswobodzonych dotychczas narodów europejskich, żyjemy w samym sercu Europy. Od 1500 lat walczymy z Niemcami, aby zachować nasz język, naszą własną kulturę, naszą wielowiekową tradycję i interesy gospodarcze. Zabroniono nam nawet używać publicznie nazwisk naszych przodków. Niemcy zgermanizowali je, podobnie jak nazwy naszych ws. i miast. Udalo się im zmięszczyć naszą krew, ale nie zdołali nas wytepić nawet w okresie hitleryzmu. Zachowaliśmy nasze uczucia narodowe, naszą literaturę, prasę i stowarzyszenia patriotyczne, bez własnych szkół, jedynie dzięki wierności dla naszej tradycji narodowej. Po ostatniej strasznej wojnie światowej, która przyniosła zwycięstwo prawu nad gwałtem i triumf sprawiedliwości nad przemocą, domagamy się znowu niepodległości.

**Chcemy być wolni od niemieckiego panowania!**

Wiekі ucisku nauczyły nas niedowierzać Niemcom. Żyjemy pod silną groźbą germanizacji. Jesteśmy jedynym narodem europejskim, którego byt narodowy jest jeszcze dziś zagrożony przez Niemców. Żądamy politycznej, kulturalnej, narodowej i gospodarczej niezależności, takiej samej, jaką cieszą się inne narody europejskie. Chcemy żyć własnym życiem, ufnie że Narody Zjednoczone zrealizują w praktyce ideały wolności, demokracji i sprawiedliwości, za które naród nasz cierpiał i ginął masowo jako pierwsze ofiary obozów koncentracyjnych.

Załączone mapy pokazują, że kraj nasz zamieszkały jest przez małorolnych, rzemieślników i robotników, przez ludzi, którzy wierzą w sprawiedliwość i prawo do życia według zasad przekazanych przez wolnych i bohaterskich przodków. Chcemy pokazać, że żyjemy. Chcemy zwrócić uwagę, że nasze naturalne bogactwo rzek, pól i lasów, a równocześnie nasz przemysł potrafił nas utrzymać. Jesteśmy samowystarczalni pod względem ekonomicznym.

Wierzmy wam, wolne i pokój milujące narody. Wierzmy, że przywrócicie nam to, co sami enicnie więcej niż własne życie — wolność.

(—) Jan CYŻ, prezydent

# Z życia Związku Samopomocy Chłopskiej

Życie organizacyjne Zw. Samopomocy Chłopskiej pow. Piłskiego wkracza obecnie na właściwe tory, gdyż do czasu wyborów do Sejmu wszystkie umysły niemi tylko były zaprzątnięte. Wybory przeszły. Życie niast i wsi wróciło do normalnego stanu i dopiero teraz wyszło na jaw, jak daleko z tyłu zostaliśmy w naszym życiu organizacyjnym.

Choć niektóre gminy jak np. Krzyż zabrały się sprężysto do pracy, są jeszcze i takie gminy, w których zrobiono bardzo mało, a jeżeli już zorganizowano Zarządy Gminne Z. S. Ch., to te ze swej strony zrobiły bardzo mało w organizowaniu Kół Gromadzkich.

Podstawową wadą Zarządów jak gminnych tak gromadzkich, jest brak dyscypliny organizacyjnej i brak należytej oceny celowości i zadań, które stoją przed naszym związkiem.

A mamy pracy bardzo dużo, pracy dla swego człowieka — chłopca, lecz do tej

pracy brak ludzi. Czyżby u nas było mało ludzi! Nie! Lecz najbardziej oświeceni ludzie, osadnicy roli stoją na uboczu, wychęzają nie wiadomo czego. Mądrze za to umieją krytykować, wynajdywać te czy inne błędy, wady, niedociągnięcia. Każdy z tych panów chciałby aby wszystko było dobrze, lecz sam ręką do pracy przyłożył nie chce. Krytykować jest bardzo łatwo.

Nie ma człowieka, któryby był doskonały, któryby czegoś nie przeoczył, nie omiął się lub nie popełnił błędu. Nie mylił się tylko ten co nie pracuje. Zatem kto stoi poza Związkiem, nie udziela się pracy społecznej a jedynie wysła swój Jowcip aby umiejtnie krytykować — szkodzi nie tym ludziom, którzy pracując popełniają błędy — szkodzi Związkowi, szkodzi rozwojowi tegoż.

Ludzie ci stoją na straconej pozycji, bo w niedługim czasie, każdy chłop będzie należał do swego związku nie dlatego że ktoś go do tego zmusi, lecz dlatego, że zrozumie wreszcie, że sam daleko nie zajdzie, że „w jedności siła“. Hasło to, każdy chłop powinien jaknajprędzej wcielić życie.

Ze dotychczas życie naszego związku słabo pulsuję, to wiemy. Przyjrzyjmy się, jakie są tego rezultaty. Do Powiatowej

Rady Narodowej „wpuszczone“ tylko jednego przedstawiciela Zw. Samopomocy Chłopskiej ob. Łado Juliusza. Jedynie dlatego, że ten upomniał się o to. Teraz, tylko jeden człowiek, z ramienia tak silnego obecnie Związku Chłopskiego, będzie występował w obronie chłopca. Czyż to jest rezultat dodatni? Powiedzmy sobie otwarcie. Czy taki stan w Radzie Narodowej, może korzystnie odbić się na życiu chłopskim?

Nie umieliśmy dotychczas zorganizować naszego związku tak właśnie, abyśmy byli tą siłą, z którą trzeba liczyć się, którą nie można lekceważyć, którą sama decydowała o swym losie i skłaniała inne organizacje i Urzędy do liczenia się z interesami chłopskimi. Tośmy przeoczyli i najwyższy czas otrząsnąć się z letargu, zakaszać rękawy i wziąć się do pracy aby naprawić błędy dotychczasowe.

Więc kolezdy! Zakasajcie te rękawy. Trzeba wziąć się solidnie chłopskiej pracy. Niech nikt nie stoi na uboczu. Każdy chłop powinien twardo stać w Związku Samopomocy Chłopskiej, a wtedy nikt o nas nie zapomni, nikt nas nie będzie mógł pominąć, bo będziemy silni i zwaśni.

„W jedności siła“. Zatem aplendujmy do Was! Do szeregu! Do Związku Samopomocy Chłopskiej! Z. Kownacki

## KOMUNIKAT

Zwyczajne Walne Zebranie Związku Zawodowego Pracowników Państwowych R.P. Kolo w Piłce odbędzie się w dniu 31. marca 1947 r. o godz. 15-tej w świetlicy własnej przy ul. Prezydenta Bieruta, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
3. Wybór przewodniczącego Walnego Zebrania.
4. Sprawozdanie ustępującego Zarządu.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie Absolutorium.
6. Wybór nowego Zarządu.
7. Wolne wnioski.
8. Zakończenie.

Za Zarząd:

Sekretarz:                      Prezes:  
Weltrowski                      Kolczuk

## PODZIEKOWANIE

Uprzejmym panom Kudlatemu i Pawłowskiemu dziękuję za udzielenie mi pomocy przy wypadku zrządzenia cegłą z ruli.

Krystyna Fiala

## Ze sportu

### Otwarcie sezonu piłkarskiego w Piłce

W niedzielę, 30. marca, o godz. 16 na boisku R.K.S. „Orzeł“ odbędą się inauguracyjne zawody piłki nożnej pomiędzy R. K. S. „Orzeł“ Piła—K. K. S. „Polonia“ Piła, przedmecz o godz. 14.30 K.K.S. „Orzeł“ Walcz—II Druż. K.K.S. „Polonia“.

### Bokserzy Piły wygrywają z Tczewem 10:6

Rewanżowy mecz pięściarski pomiędzy K.K.S. „Unia“ Tczew—K.K.S. „Polonia“ Piła przyniósł w pełni zasłużone zwycięstwo bokserom Piły.

Wyniki techniczne walk: waga musza Kolpacki „Polonia“ stał z góry na straconej pozycji i przegrał przez k-o w I rundzie z doskonałym Kleinem „Unia“.

Waga kogucia Lemański „Unia“ wygrywa przed dyskwalifikacją Kaluźnego w III rundzie za zbyt niskie uniki.

Waga piórkowa Klonowski „Unia“ Templin „Polonia“. Templinowi wyszedł na dobre kurs bokserki na który został wysłany przez O.M.T.U.R. nawet krótki okres trenngu pod okiem dobrego trenera

(Szta), ozłifował technicznie i taktycznie zawodnika „Polonii“.

Wynik remisowy krzywdzi Templina, który doskonale dawał rząd z dziko walczącym Klonowskim „Unia“.

Waga lekka Jankowski „Polonia“ przez III rundy bombardował Nikolajewskiego „Unia“, rola zawodnika Tczewa w tej walce polegała na tem, aby nie przegrać przez k-o.

Waga półśrednia poprawiający się z meczu na mecz Tykwiński I w pięknym stylu znokautował dobrego technicznie Grajmusia „Unia“.

Waga średnia zawodnik „Polonii“ Bednarek za porażkę w Tczewie zrewanżował się, bijąc przez k-o w I rundzie Stanika „Unia“.

Waga półciężka, walka pomiędzy Wójcikiem „Unia“ a Tykwińskim II po chaotycznie przeprowadzonym spotkaniu słusznie zakończyła się wynikiem remisowym.

Waga ciężka, Schönrock — Przepiórka. Dobry technicznie zawodnik Tczewa, nie mógł poradzić tej maszynie do bicia, jakim jest Przepiórka i po pierwszej rundzie poddał się.

## Turystyka morska między Polską a Szwecją

Warszawa — Dyrekcja Kolei Szwedzkiej wysunęła propozycję wprowadzenia zniżkowych biletów turystycznych dla Szwedów na promie, kursującym między Trel-

borgiem a Gdynią. Ze zniżek korzystałyby osoby, pragnące spędzić kilka dni na morzu, przyczem Szwedzi przewidują organizację parogodzinnych wycieczek samochodowych wzdłuż polskiego wybrzeża w czasie postoju promu w porcie gdyńskim.

### NA ZAKUP KARETKI POGOTOWIA DLA MIASTA PIŁY

Pracownicy Obwod. Urzędu Miar — Piła ofiarowują na karetkę pogotowia zł. 80.

Ze strony szwedzkiej zaproponowano również organizację podobnych wycieczek dla polskich turystów na trasie Gdynia—Trelleborg i spowrotem. Sprawa ta zostanie rozpatrzona przez zainteresowanie władze polskie.

## Jezioro Roznowskie jako obiekt turystyczny

Nowy Sącz — Jezioro Roznowskie, posiadające 2-ą co do wielkości zaporę wodną w Europie, nadaje się idealnie na punkt docelowy masowych wycieczek turystycznych. W lecie 1946 przybyło nad jezioro 22 000 turystów. W roku bieżącym przewiduje się napływ conajmniej 50 000 osób w zorganizowanych wycieczkach.

W związku z tym wylaniają się poważne trudności, albowiem w pobliżu jeziora brak jest dostatecznej ilości pomieszczeń noclegowych. Lokalne organizacje, zainteresowane w rozwoju turystyki, zaapelowały do wyższych czynników o udzielenie pomocy materialnej, celem umożliwienia przygotowania dostatecznej liczby miejsc noclegowych.

## TURYŚCI A WYSTAWY

Warszawa — Komisariat Rządu dla spraw wystaw i targów organizuje w tym roku 2 targi międzynarodowe w Poznaniu i Gdańsku oraz szereg wystaw krajowych o znaczeniu ogólnopolskim. Wśród tych na pierwsze miejsce wybija się wielka wystawa w Wrocławiu pod hasłem „Ziemie Odzyskane w 2 roku po wojnie”.

Przewiduje się, że na wystawie wrocławskiej przybędzie około 800 000 osób. Organizatorzy liczą się również ze znacznym napływem turystów, dla których wystawa wrocławska będzie stanowić również okazję do zwiedzenia ziemi dolnośląskiej.

Ze strony Komisariatu Rządu zwrócono ponadto uwagę, że organizacje turystyczne mogą brać udział w wystawach, rezerwując na nich własne stoiska.

### KOMPLETY „PIŁA MÓWI” Z ROKU 1946

są do nabycia w administracji PIŁA, PIRAMOWICZA 22 CENA 100 ZŁOTYCH

Zamiejscowym wysyłamy pocztą za pobraniem

## Z zagranicznych wydawnictw turystycznych

Warszawa — Naczelnym organem turystycznym w Szwajcarii jest miesięcznik „La Suisse”, wydawany przez Office Central Suisse du Tourisme. Miesięcznik, redagowany po francusku i angielsku, przeznaczony jest przede wszystkim dla tury-

stów zagranicznych, zawierając bogate informacje z życia turystycznego, sportowego i artystycznego w tym kraju. Rdakcja „La Suisse” mieści się w Zurychu.

W Domu Spełcznym w każdej środę i sobotę odbywają się od godz. 17-tej wieczornice na które zapraszamy miłośników śpiewu i zabawy.

W miesiącu lutym zanotowano na terenie powiatu pińskiego narodzin 130, zgonów 36, chorób zakaźnych: 2 tyfusu brzusznego, 13 gruźlic, 1 szkarlatyna, 1 dyftery, Z m. Piły zgłoszono chorób wenerycznych 39, rzeżączki 4.

## Odpowiedź co do art.

### „Atak Hien Paskarskich”

w „Piła Mówi” dnia 23. 3. rb.

Cech Piekarski w Piłe podaje społeczeństwu m. Piły co do powyższego artykułu do wiadomości:

iż podwyższenia cen chleba nie nastąpiła na skutek zamiarów paskarskich piekarzy m. Piły, lecz jest to wina tego, iż Piła nie ma dostatecznej ilości zboża i mąki na wypiek chleba wolnorynkowego, a zapasy nasze są wykończone, co zmusza nas do starania się o zboże lub mąkę w innych powiatach.

Pomimo trudności na które jesteśmy narażeni ze strony Milicji i w niektórych wypadkach nawet konfiskatę towarów, staraliśmy się o możliwość dostarczenia chleba m. Piły, choć okoliczność ta zostanie wykorzystana przez gospodarzy jak również młynarzy innych pow. a my chcąc wypiekać chleb, płacimy ceny wygórowane aby tylko otrzymać towar.

Zresztą prosimy o orientowanie się w dni targowe o cenach zboża i mąki a potem do całej sprawy podejść rozumiej i nie narażać Cech Piekarski na zbyt ostre ataki prasę.

Cech Piekarski w Piłe.

## Do Obywateli Piekarzy!

Prasa nie będzie Was atakowała pod warunkiem, że ze swej strony wykażecie, że zrobiliście wszystko co leżało w waszej mocy aby opanować sytuację. Chcemy aby Wasz cech potrafił w momencie, kiedy panikarze i spekulanci wykorzystując sytuację, podbijają ceny na wyżyny niedostępne dla człowieka uczciwie pracującego — skutecznie interwenjować na rynku.

Oczywiście jest to rzeczą niemożliwą wówczas, gdy w składach Waszych są pustki.

Pustki takie jednak świadczą o Waszej nieprzeznanej gospodarce, z czego musimy zrobić Wam zarzut.

Musielicie przecież wiedzieć, że na przedwzrostku zawsze są trudności zawsze są czynione próby spekulacji i być na to przygotowani.

Dla przykładu podamy, że takie ogromne miasto jak Poznań, dzięki solidnej i rozumnej postawie swoich piekarzy tylko w niewielkim stopniu odczuło brak chleba, przyczem ceny nawet nie drgnęły.

I to jeszcze panującej, że to żadna sztuka gospodarzyć kiedy wszystko jest pod ręką. Sztuką jest umieć opanować trudności. Redakcja.

**ODP. REDAKCJI**

Ob. dr. Ginko w m.

Redaktor przesyła niniejszym serdeczne podziękowanie za tak miłą niespodziankę. Nauka moralna została zrozumiana. Choć „mówimy” to jednak również coś nie coś robimy — mamy nadzieję jednak, że całe społeczeństwo miasta weźmie udział w tej pracy.

Ob. Zb. Kowalewski w m.

Rzecz zrozumiała, że wyjaśnienia w tej formie unieść nie możemy.

Prosimy zrozumieć, że satyryczne przedstawienie jakiegoś zagadnienia nie może być uważane za kamień obrazu. Jeżeli tablica, o której pisał ob. Miłkowska w rzeczywistości nie istniała — prosimy nadać formalne sprowstowanie, które o ile autorka przynosi się do mistyfikacji — z całą lojalnością zamieścimy.

Jeżeli zaś okaże się że tablica o podany brzmieniu istotnie stała i dopiero na skutek naszej notatki została usunięta — to co?

Ob. Ratajczak w Poznaniu.

Artykuł o tygodniu młodzieży przeszedł zbyt późno.

o młodzieży hiszpańskiej idzie.

Ubezpieczalnia Społeczna w Obornikach!

Przysłany nam komunikat może być umieszczony jedynie jako ogłoszenie płatne. Bezpłatnie możemy zamieścić z całą chęcią wszelkie wiadomości, które Ubezpieczalnia nam poda, a szczególnie te, które naszych czytelników zaznajomią z wysiłkami Ubezpieczalni zmierzającymi do poprawienia oplakanego stanu sanitarnego w naszym mieście i powiecie.

**Pieśń Młodzieży Piłskiej**

Nakładem Komitetu Odbudowy gmachu Państwowego Gimnazjum i Liceum im. St. Staszica w Piłe, wyszły z druku nuty i tekst „Pieśni Młodzieży Piłskiej”, która stanowi credo młodzieży polskiej na Ziemiach Odzyskanych.

Cena egz. 20 zł.

Całkowity dochód przeznaczyli autor tekstu Konrad Broszczyk i kompozytor Stefan Musioł na odbudowę Gimnazjum.

**WIADOMOŚCI****URZĘDOWE****M. PIŁY****OGŁOSZENIE**

Ostatnia straszna wojna przewalając się jak lawina przez Polskę zniszczyła życie gospodarce Kraju, nieoszczędzając lasów, zwierzyny łownej i ryb w wodach śródlądowych. Ludność m. Piły i okolic nie tylko że nie otacza uchronionych, wspomnianych skarbów narodowych, lecz wręcz przeciwnie niszczy je bez zastanowienia. W szczególności: wyniszczenie lasów nie tylko przynosi szkody Skarbowi Państwa, ale powoduje trwale zubożenie Kraju i naraża zarówno obecne jak i przyszłe pokolenia na brak materiałów drzewnych dla wielu gałęzi przemysłu budownictwa, a także wpływa ujemnie na zmiany w opadach atmosferycznych, co pociąga za sobą spadek urodzajów.

Celem zapobieżenia dalszym dewastacjom Zarząd Miejski w Piłe wzywa wszystkie partie polityczne, Organizacje społeczne, Związki Zawodowe i młodzieżowe do prze-

prowadzenia akcji: uświadamiającej, by wspólnym wysiłkiem przeciwdziałać niszczeniu lasów, zwierzyny i ryb.

Wykraczających (szkodników) należy donosić do posterunku Milicji Obywatelskiej lub Zarządu Miasta celem szybkiego i surowego ukarania.

Prezydent Miasta  
w. z. Fr. Berwid  
(Wiceprezydent)

**OGŁOSZENIE**

Podaje się do wiadomości odbiorcom energii elektrycznej z Elektrowni w Piłie, że za zgodą Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu zostały odłączone doraźnie (przejściowo) od sieci elektrycznej niektóre objekty przemysłowe i więksi odbiory wraz z gromadami na okres zwiększonej pracy pomp w akcji przeciwpowodziowej.

Prezydent Miasta  
w. z. Fr. Berwid  
(Wiceprezydent)

**List do Redakcji**

Korzystając z pierwszego ciepłego i prawdziwie wiosennego dnia w niedzielę 23. 3. wyszedłem na przechadzkę. Idąc alcją Osóbki Morawskiego w pewnej chwili osłupiałem, byłem w złudzeniu że jestem w roku 1944 na froncie, istne okrzężenie. Przede mną strzały, za mną i po bokach strzały.

Początkowo myślałem, że to wojsko, ale o dziwo! na własne oczy widzę jak jakiś wyrostek podnosi do gruzu zapalnik pozostawiony z czasów działań wojennych, odbezpiecza go i... wypal. Na pytanie dlaczego on to robi. „A no — odpowiada — gorzej byłoby gdyby to czynił nieświadomy”.

Ciekawym co na to władze miejskie jeżeli takiemu 15-letniemu specjalście, pewnego dnia powinie się noga i oderwie mu rękę?

Jan Jaroszewski ul. prezydenta Bieruta : 6.

Red.

A co na to Milicja Obywatelska?

**DROBNE**

\* **UNIEWAŻNIAM** skradziony Tymczasowy Dowód Tożsamości, wydany przez Zarząd Miejski w Piłie, na nazwisko Wojtkiewicz Witold, Piła, Browarna 28.

Zaginioną kartę rejestracyjną, wydaną (przez Urząd Skarbowy w Trzeleńcu w styczniu 1947 r.) na nazwisko Pekackzowa Stanisława, Piła, ul. Bydgoska 36, unieważniam.

\* **UNIEWAŻNIAM** zagubiony dowód tożsamości PPK. SOK. nr 3164 na nazwisko Kłedzik Czesław.

**UNIEWAŻNIAM** kartę rejestracyjną RKU Wieleń na nazwisko Zychliński Teodor, Piła, Batołogo 3.

\* **UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę ewakuacyjną wyd. przez m. Juraciszki na nazwisko Czczylin Paweł, zam. maj. Małęczyn, pow. Piła.

**NOWY SKŁAD PAPIERU**  
i przybory szkolne

poleca

**Marcela Tylińska Piła, Mireckiego 10**

**ROZNOŚCIELKI POTRZEBNE!** ZGŁASZAĆ SIĘ DO  
**Redakcji „PIŁA MÓWI”**